



Sygn. akt II UK 54/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku J. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2017 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wnioskodawcy J. S. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 8 lutego 2017 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, którym oddalono jego odwołanie od decyzji organu

rentowego z dnia 23 grudnia 2015 r., odmawiającej prawa do dochodzonego świadczenia.

Wnioskodawca (ur. 20 lutego 1962 r.), z zawodu intendent okrętowy - ochmistrz, hotelarz, przedstawiciel handlowy, w dniu 26 sierpnia 2014 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W okresie od dnia 1 lutego 2007 r. do dnia 31 maja 2013 r. ubezpieczony pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 7 sierpnia 2013 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do dochodzonego świadczenia, odwołanie od tej decyzji oddalił Sąd Okręgowy w G., zaś Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonego.

W związku z kolejnym wnioskiem o rentę ubezpieczony został skierowany na badanie przez Lekarza Orzecznika, który opierając się na bezpośrednim badaniu oraz dokumentacji medycznej i w oparciu o opinię konsultanta ZUS uznał, że rozpoznane schorzenia nie ograniczają sprawności organizmu ubezpieczonego w stopniu powodującym jego długotrwałą niezdolność do pracy, zaś rozpoznająca sprzeciw wnioskodawcy Komisja Lekarska stwierdziła brak niezdolności ubezpieczonego do pracy.

Rozpatrując odwołanie wnioskodawcy, Sąd pierwszej instancji dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych psychiatry, neurologa oraz specjalisty chorób zakaźnych, którzy po przeprowadzeniu badań uznali, że stopień zaawansowania występujących u ubezpieczonego schorzeń nie uzasadnia uznania go za osobę niezdolną do pracy. Ubezpieczony, kwestionując opinie biegłych, wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu psychiatrii i chorób zakaźnych z uwagi na to, iż powołani biegli opiniowali jego stan zdrowia w poprzedniej sprawie, która toczyła się przed Sądem, a wydane przez nich opinie były dla niego niekorzystne. W opiniach uzupełniających biegli podtrzymali swoją dotychczasową ocenę stanu zdrowia wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy w G. oddalił odwołanie wnioskodawcy na podstawie art. 12, 13 i art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm. dalej ustawa emerytalna), dzieląc opinie biegłych i nie zgadzając się z kierowanym pod adresem biegłych (z zakresu psychiatrii i chorób zakaźnych) zarzutem ich

stronniczości, z uwagi na to że wydawali już wcześniej w innej sprawie opinie co do zdolności ubezpieczonego do pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji ubezpieczony w żaden sposób nie wykazał, w jaki sposób uprzednie opiniowanie przez biegłych w jego sprawie miałoby wpłynąć na ich bezstronność. Wcześniejsza znajomość stanu zdrowia ubezpieczonego i przeprowadzone z nim uprzednio wywiady, pozwoliły w sposób pełniejszy zapoznać się z występującymi u niego schorzeniami oraz z ich wpływem na możliwości zarobkowania. Powyższe było o tyle cenne, że zachodziła możliwość bezpośredniego porównania stanu zdrowia ubezpieczonego w stosunku do stanu, który był powodem uprzedniego ubiegania się o świadczenie rentowe w sprawie VII U (...).

Zaskarżonym wyrokiem, Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy, wskazując w uzasadnieniu, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy spełniał on kumulatywne warunki niezbędne do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, o których mowa w art. 57 w związku z art. 12 ustawy emerytalnej, przy czym istota wywiezionej apelacji sprowadzała się wyłącznie do kwestionowania przez ubezpieczonego oceny stanu jego zdrowia, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinie biegłych. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, według którego wcześniejsza znajomość stanu zdrowia wnioskodawcy przez dokonujących aktualnej oceny stanu zdrowia lekarzy, pozwoliły w sposób szczegółowy przeanalizować występujące u niego schorzenia, jak również dokonać ich oceny w zakresie stopnia zaawansowania, a w szczególności ustalić, czy ewentualnie - w porównaniu z uprzednio przeprowadzonymi badaniami - nastąpiło takie ich pogorszenie, które mogłoby powodować uznanie, że wnioskodawca nie jest zdolny do pracy zgodnego z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 385 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i w związku z art. 281 k.p.c. w związku z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. przez oddalenie apelacji wnioskodawcy, przy zaniechaniu wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w oderwaniu od zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji

uznanie, że wnioskodawcy nie przysługuje prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W oparciu o te zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości jak i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, bowiem podniesione w niej zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, nie zasługują na uwzględnienie.

Nie znajduje uzasadnienia zwłaszcza zarzucane naruszenie art. 385 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. prowadzące do oddalenia apelacji jako bezzasadnej. O naruszeniu art. 385 mogłaby być mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, bądź że jest uzasadniona, a mimo to ją oddalił, czego skarżący nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 385 k.p.c., jeżeli nie uwzględni apelacji na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzeń strony, iż była uzasadniona (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 602, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 13). Ponadto, zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie może być w ogóle brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i to także w powiązaniu z innymi przepisami, bo chociaż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty, wobec czego Sąd Najwyższy nie mógł w ogóle rozpatrywać zarzutu opartego na wskazanym przepisie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19

października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366).

Wobec pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej należy przede wszystkim podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się, iż od uznania sądu zależy dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych, ponadto, że sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystana dla strony (przykładowo wyrok SN z dnia 9 stycznia 2012 r., I UK 200/11, LEX nr 1162648 oraz powołane tam orzeczenia; postanowienie SN z dnia 13 listopada 2012 r., III UK 45/12, LEX nr 1648605 oraz powołane tam orzeczenia). Podkreśla się, nadto, że wykazanie okoliczności uzasadniających powołanie kolejnego biegłego pozostaje w gestii strony, a ta powinna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opiniach biegłych, które dyskwalifikują istniejące opinie, ewentualnie uzasadniają powołanie dodatkowych opinii (wyrok SN z dnia 16 września 2009 r., I UK 102/09, LEX nr 537027).

Nie można uznać za zasadne zarzutów pełnomocnika wnioskodawcy co do braku bezstronności biegłych lekarzy opiniujących stan zdrowia wnioskodawcy, z uwagi fakt wcześniejszego opiniowania przez biegłych z zakresu psychiatrii i chorób zakaźnych w poprzedniej sprawie, która toczyła się przed Sądem (VII U (...)), a w której wydane przez nich opinie były dla wnioskodawcy niekorzystne. Trafnie zwłaszcza Sądy orzekające w sprawie uznały, że wcześniejsza znajomość stanu zdrowia ubezpieczonego i przeprowadzone z nim uprzednio wywiady, pozwoliły w sposób szczegółowy przeanalizować występujące u niego schorzenia, jak również dokonać ich oceny w zakresie stopnia zaawansowania, a w szczególności ustalić, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy emerytalnej, a więc nie spełnił przesłanek określonych w art. 57 tej ustawy, uzasadniających przyznanie dochodzonego świadczenia. Tym samym żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Innymi słowy, nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy

dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który oceniał już stan zdrowia ubiegającego się o świadczenie, zwłaszcza wówczas gdy ani w toku poprzedniego, ani obecnego postępowania, strona nie składała wniosku o wyłączenie biegłego. Podobne poglądy były już wielokrotnie wyrażane w publikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia: 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPIUS 1997 nr 23, poz. 476; 16 kwietnia 1997 r., II UKN 53/97, OSNAPIUS 1998 nr 2, poz. 51; 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPIUS 1998 nr 3, poz. 100; 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPIUS 1998 nr 13, poz. 408).

Odnosząc się do zarzutu niewyłączenia od sporządzenia opinii biegłych wcześniej opiniujących stan zdrowia wnioskodawcy, należy także zwrócić uwagę (poza cytowanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 53/97) na wyrok z dnia 8 czerwca 2010 r., II UK 399/09 (LEX nr 611421), w którym wskazano, iż fakt, że biegły, który wydawał w sprawie opinię wcześniej leczył wnioskodawcę nie stanowi okoliczności, która mogłaby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności i uzasadniać wyłączenie na wniosek strony (art. 49 k.p.c.).

Wobec pozostałych zarzutów procesowych, należy przypomnieć, że w myśl art. 281 k.p.c., aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana. Z kolei zgodnie z art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa i obowiązki. Mimo że przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują tego wyraźnie, w orzecznictwie przyjęto (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 371/12), że biegły jest wyłączony z mocy samej ustawy w razie zaistnienia okoliczności, która zgodnie z art. 48 k.p.c. uzasadnia wyłączenie *ex lege* sędziego. Okoliczności takie jednak w sprawie nie zachodziły, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 281 w związku z art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

